

Kazanie na Wniebowzięcie NMP. – 2017

1 listopada 1950 roku Papież Pius XII na Watykanie ogłosił dogmat o Wniebowzięciu NMP. Tłumnie zebrani wierni na tej uroczystości **gromkimi brawami odpowiedzieli** na podanie do wierzenia prawdy, że Maryja z ciałem i duszą została wzięta do nieba.

Ludzie wierzący Wschodu i Zachodu **już w starożytności chrześcijańskiej** świętowali tą prawdę.

Co właściwie zawiera się w treści dogmatu o Wniebowzięciu Maryi:

Człowiek to ciało i dusza. Dusza ludzka jest nieśmiertelna, inaczej jest jednak z naszym ciałem. Każdy, podkreślam – każdy kto ma ludzkie ciało - przechodzi na drugą stronę życia, jaką jest wieczność – **przez bramę, jaką jest śmierć.** Ciało musi umrzeć, by zmartwychwstać.

Pan Jezus - prawdziwy Bóg ale i prawdziwy człowiek - ludzkie Jego ciało podległe było śmierci. Po trzech dniach ożyło, czyli zmartwychwstało.

Maryja – choć szczególnie wybrana przez Boga, mająca jednak ludzkie ciało, również przeszła do wieczności przez bramę, jaką była śmierć.

Czyli krótko mówiąc , **Maryja umarła na ziemi.** Często mówimy, że **Maryja zasnęła.** Była jednak normalna śmierć.

Grób Matki Bożej, podobnie jak grób Pana Jezusa jest pusty. Dlaczego?



Ponieważ Maryja umarła i już zmartwychwstała. Jej **ciało wraz z duszą są już w niebie.**

Teologowie jednoznacznie interpretują, **iż nie godzi się , aby Ta** , która pod swym sercem nosiła Jezusa, jej ciało uległo rozkładowi w grobie.

Jakie myśli i wskazania dla nas z dzisiejszej uroczystości.

Ciało człowieka jest czymś dobrym . Człowiek został stworzony na podobieństwo Boga – swego Stwórcy. Jesteśmy świątynią Trójcy Przenajświętszej. Z tego wynikają konsekwencje.

Człowiek o ciało musi dbać i troszczyć, musi dbać o jego rozwój i zdrowie, choć pamiętać trzeba, że nie można z ciała zrobić bożka .Ciało ludzkie nie może stać przedmiotem kultu. I pamiętać też trzeba, że każde ciało domaga się szacunku : i to młode zdrowie i to ułomne, i to starsze kalekie.

Ciało człowieka choć podległe śmierci, **przeznaczone jest do życia wiecznego.**

Powszechne zmartwychwstanie będzie miało miejsce na końcu świata. **Cmentarz nie jest więc miejscem wiecznego spoczynku**, jak nieraz się mówi , ale jest miejscem **doczesnego spoczynku.**

Troska o cmentarz, o poszczególne groby, jest wyrazem chrześcijańskiej wiary. Modlitwa za zmarłych, Msza św. w intencji tych, którzy odeszli, kwiaty i znicze na grobach, **to żywa wiara w ciała zmartwychwstanie.**

Choć wiara w **omawianą prawdę była powszechnie** świętowana już wiele wieków temu, to jednak dogmat papież ogłosił 1 listopada 1950 roku. **To chyba nie przypadek.**



1 listopad to Uroczystość Wszystkich Świętych. Nawiedzamy groby wszystkich – bliskich i nieznanym, a wcześniej przygotowując cmentarz na tę uroczystość nieraz się zdarza, że robimy też porządek na cudzych, zaniedbanych grobach, bo wierzymy w ich oczekiwanie.

Dogmat ten ogłoszono **5 lat po zakończeniu II wojny światowej**, gdzie życie i ciało człowieka w wyjątkowy sposób było nieludzko traktowane, - obozy koncentracyjne, krematoria , masowe rzezie i doły śmierci. Dogmat o Wniebowzięciu miał jakby na nowo **wszystkim przypomnieć o godności ludzkiego ciała.**

Na zakończenie **pewna legenda** związana z dzisiejszą Uroczystością:

Apostołowie czuwali przy umierającej Matce Bożej. Kiedy jednak umarła, zanieśli Ją do grobu. Gdy położyli w skalnej grocie, przyszedł Jezus i zabrał Ją do nieba. Nie było jednak z nimi Tomasza. Gdy usłyszał , co Apostołowie mu opowiedzieli, znów nie chciał wierzyć. Zabrali go więc do grobu, a tam zamiast ciała Maryi był bukiet pięknych kwiatów cudowna roznosząca się woń.

Może właśnie dlatego dzisiejsze święto nazywamy **Świętem MB Zielnej**, i może dlatego na grobach kładziemy tyle kwiatów.

Ks. Witold Tatarczyk

